

Sygnatura akt VIK 402/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2013r.

Sąd Rejonowy w Kłodzku VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Renata Salvach

Protokolant: Sławomir Hulboj

przy udziale **Prokuratora Barbary Lenart-Truczki**

po rozpoznaniu w dniach 17.10.2012r, 22.11.2012r., 10.01.2013r. sprawy karnej

D. W. (1) urodz. (...)

w K.

syna M. i M. zd. S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 01 stycznia 2012r. na drodze K-8 w miejscowości K., pow. (...), woj. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 2,3 promila alkoholu etylowego we krwi, prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki T. (...) o nr rej. (...)

tj. o czyn z art.178a§1 kk

I. oskarżonego D. W. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym, iż przyjmuje, że zawartość alkoholu we krwi kierującego przekraczała wartość 2,1 promila alkoholu etylowego i za to na podstawie art.178a§1 kk wymierza mu 4 (cztery) miesiące pozbawienia wolności;

II. na podstawie art.69§1 kk i art.70§1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo oskarżonemu zawiesza tytułem próby na okres lat 2 (dwóch);

III. na podstawie art.42§2 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat 2 (dwóch);

IV. na podstawie art.49§2 kk orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 300 (trzystu) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

V. na podstawie art.63§2 kk na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zalicza oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 1 stycznia 2012 roku do dnia prawomocności wyroku;

VI. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w tym 120 złotych tytułem opłaty.

UZASADNIENIE

W oparciu o wyniki przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny.

W dniu 1 stycznia 2012 roku około godziny 02:00 pełniący służbę patrolową funkcjonariusz Policji S. P. i funkcjonariusz Straży Miejskiej W. O. na polecenie dyżurnego KPP w K. udali się na drogę K-8, gdzie od strony P. – według zgłoszenia – miał jechać nietrzeźwy kierujący pojazdem marki T. (...) nr rej. (...).

Na wysokości stacji paliw (...) na ul. (...) funkcjonariusze zauważyli wskazany pojazd nadjeżdżający od strony P. w kierunku K.. W samochodzie znajdowała się jedna osoba. Kierującym był mężczyzna. Funkcjonariusze zawrócili i udali się w ślad za wskazanym pojazdem, nie tracąc go z pola widzenia. Na oczach funkcjonariuszy pojazd zatrzymał się na wysepce, przy zjeździe z drogi K-8 w ulicę (...). Z samochodu wysiadł mężczyzna. Funkcjonariusz Policji S. P. zatrzymał radiowóz i podszedł do kierującego celem wylegitymowania go. Kierującym okazał się oskarżony D. W. (2). W trakcie kontroli, która miała miejsce o godzinie 2:10, Policjant wyczuł od oskarżonego woń alkoholu i wezwał go do poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, ale kierujący odmówił. Wówczas Policjant poinformował oskarżonego, że zostanie przewieziony do szpitala na badanie krwi.

dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. W. (1) k.33-34, 78-79, 123, zeznania świadków S. P. k.12, 52-53, 128, W. O. k.25-27, 124, G. O. k.37-38, 128-129,

notatka urzędowa k.1.

Kluczyki do samochodu zostały przekazane znajomemu oskarżonego A. K., który jechał z oskarżonym z P. do K., ale kierował swoim samochodem, jadącym przed samochodem oskarżonego. Po zjeździe z drogi K-8 do K. A. K. widząc, że oskarżony zatrzymał się na poboczu, cofnął i zatrzymał się w odległości kilku metrów od samochodu oskarżonego, po czym wysiadł, aby zobaczyć, co się stało, ale na widok nadjeżdżającego radiowozu wrócił do swojego pojazdu.

dowód:

częściowo zeznania świadka A. K. k.39-40, 124,

zeznania świadków S. P. k.12, 52-53, 128, W. O. k.25-27, 124.

Oskarżony został przewieziony do szpitala na badanie krwi. W radiowozie D. W. (1), powołując się na legitymację emeryta policyjnego, zaczął prosić funkcjonariuszy, aby go wypuścili, a pod szpitalem odmówił dobrowolnego opuszczenia radiowozu, wskutek czego S. P. poprosił dyżurnego o wsparcie i dopiero wówczas D. W. (1) został doprowadzony na badanie krwi.

dowód:

zeznania świadków S. P. k.12, 52-53, 128, W. O. k.25-27, 124, G. O. k.37-38, 128-129.

W dniu 01.01.2012 roku o godzinie 3.20 pobrano od oskarżonego krew, w której stwierdzono 2,1 ‰ alkoholu etylowego.

Do protokołu pobrania krwi badany podał, że dnia 31.12.2011 roku o godzinie 15:00 spożył 100 gram wódki.

dowód:

zeznania świadków D. K. k.41-42 A. C. k.61-62,

protokół pobrania krwi i sprawozdanie z przeprowadzonych badań krwi k.15-16.

Z opinii powołanego w sprawie biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej wynika, że u mężczyzny ważącego 114 kilogramów po spożyciu 0,415 litra 40% wódki stwierdzono by stężenie alkoholu w wysokości 1,64 ‰ i stężenie to byłoby stężeniem maksymalnym, jakie można by osiągnąć w określonych wyżej warunkach. Aby u ważącego 114

kilogramów męczyzny stwierdzić stężenie alkoholu we krwi w wysokości 2,1 % musiałby on na około 1 godzinę wcześniej zakończyć spożycie około 0,5 litra 40% wódki, przy czym użyte przez biegłego określenie „około” odnosi się do przybliżenia co do drugiego miejsca po przecinku (od 5 do 10 gram). Z opinii biegłego wynika nadto, że w czasie badania krwi D. W. (3) u badanego trwała faza eliminacji alkoholu z organizmu.

dowód:

opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej k.54-55,

ustne opinie uzupełniające biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej k.69-72,130.

Oskarżony D. W. (1) nie był w przeszłości karany sędownie.

dowód:

informacja Krajowego Rejestru Karnego k.115.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że od godziny 15:00 w dniu 31 grudnia 2011 roku do około godziny 02:00 w dniu 01 stycznia 2012 roku nie spożywał żadnego alkoholu, a dopiero na miejscu, gdzie zatrzymał samochód, tuż przed kontrolą drogową, po zaparkowaniu na poboczu i zgaszeniu silnika, wypił około 400 – 420 ml wódki żołądkowej gorzkiej. W postępowaniu sądowym oskarżony podał, że wypił prawie całą butelkę wódki około 400 – 450 ml.

Sąd zważył, co następuje.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego sprawstwo oskarżonego oraz okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą żadnych wątpliwości.

Bezsporne jest, iż oskarżony D. W. (1) w dniu 01 stycznia 2012 roku około godziny 02:00 prowadził pojazd marki T. (...) nr rej. (...). Powyższe wynika tak z wyjaśnień oskarżonego D. W. (1), który okoliczności tej nie kwestionuje, jak i zeznań świadków S. P., W. O. i A. K..

Bezsporne jest również i to, że oskarżony, po zatrzymaniu pojazdu na zjeździe z drogi K-8 w ulicę (...) w K., został poddany kontroli drogowej, a ponieważ odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu – został przewieziony na badanie krwi.

Stan nietrzeźwości kierującego został ustalony ponad wszelką wątpliwość w oparciu o znajdujący się w aktach sprawy protokół pobrania krwi i sprawozdanie z przeprowadzonych badań krwi, z których wynika, że w dniu 01.01.2012 roku o godzinie 3.20 pobrano od oskarżonego krew, w której stwierdzono 2,1 ‰ alkoholu etylowego.

Oskarżony D. W. (1) wyjaśnił, że nie prowadził samochodu w stanie nietrzeźwości, gdyż alkohol wypił dopiero po zatrzymaniu samochodu na poboczu drogi, bezpośrednio przed kontrolą drogową, a wcześniej nie spożywał żadnego alkoholu. Oskarżony podał, że wracając ze swym znajomym A. K., który jechał przed nim drugim samochodem ze S. do K., nagle podjął decyzję o zatrzymaniu się, po czym zjechał na pobocze i zaraz po zgaszeniu silnika od razu wypił prawie całą butelkę wódki. W dochodzeniu oskarżony wyjaśnił, że wypił około 400- 420 ml wódki, a na rozprawie głównej oskarżony podał, że wypił około 400 – 450 ml wódki.

W ocenie Sadu wyjaśnienia oskarżonego na wiarę nie zasługują i są wynikiem przyjętej przez oskarżonego w toku procesu linii obrony ukierunkowanej na uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Z zeznań przesłuchanych w charakterze świadków funkcjonariusza Policji S. P. i funkcjonariusza Straży Miejskiej W. O. wynika, że kontrolę drogową kierującego pojazdem marki T. (...) nr rej. (...) przeprowadzili na polecenie dyżurnego KPP w K., który otrzymał zgłoszenie, że pojazd prowadzi nietrzeźwy kierowca. Powołani wyżej świadkowie wskazali, że udali się radiowozem na drogę K-8, gdzie na wysokości stacji paliw (...) na ul. (...) zauważyli opisany wyżej samochód

nadjeżdżający od strony P. w kierunku K., więc zawrócili i udali się w ślad za wskazanym pojazdem, nie tracąc go z pola widzenia. Ze stanowczych, konsekwentnych i wzajemnie zgodnych zeznań S. P. i W. O. wynika, że na oczach funkcjonariuszy pojazd zatrzymał się na wysepce, przy zjeździe z drogi K-8 w ulicę (...), a z samochodu wysiadł mężczyzna, którym po wylegitymowaniu okazał się oskarżony D. W. (1).

Podkreślić wypada, że oskarżony w trakcie kontroli odmówił poddania się podaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu i powołując się na status emeryta policyjnego prosił funkcjonariuszy o odstąpienie od wykonywania czynności służbowych. Oskarżony na miejscu zdarzenia nie powoływał się na fakt, że dopiero po zatrzymaniu pojazdu wypił prawie całą butelkę alkoholu, nie okazywał funkcjonariuszom znajdującej się w samochodzie butelki wódki, okoliczności tych nie podnosił także w trakcie padania krwi, gdzie do protokołu pobrania krwi podał, że dnia 31.12.2011 roku o godzinie 15:00 spożył 100 gram wódki. Prezentowaną aktualnie wersję zdarzenia oskarżony przedstawił dopiero w trakcie trwania postępowania karnego, a oceniana ona w myśl zasad określonych w art. 7 kpk, z uwzględnieniem wskazań doświadczenia życiowego, uznana być musi za całkowicie niewiarygodną.

Podnieść należy, iż wersji tej nie potwierdził także powołany przez oskarżonego świadek A. K., który jechał z oskarżonym z P. do K., ale kierował swoim samochodem, jadąc przed samochodem oskarżonego. Po zjeździe z drogi K-8 do K. A. K. widząc, że oskarżony zatrzymał się na poboczu, cofnął i zatrzymał się w odległości kilku metrów od samochodu oskarżonego, po czym wysiadł, aby zobaczyć, co się stało. Z zeznań A. K. wynika, że oskarżony po zatrzymaniu się także wysiadł ze swego samochodu i stał w odległości kilku metrów od pojazdu. A. K. nie podchodził bezpośrednio do oskarżonego (stał w odległości około 5 metrów), nie rozmawiał z nim bezpośrednio, gdyż na widok nadjeżdżającego radiowozu wrócił do swojego pojazdu, a przede wszystkim nie widział, aby oskarżony spożywał na miejscu postoju jakiś alkohol.

Podane przez oskarżonego okoliczności co do ilości i czasu wypitego przez niego alkoholu nie znalazły również potwierdzenia w obiektywnych wynikach badań trzeźwości kierującego, co wnika z opinii powołanego w sprawie biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej.

Na wstępie odnieść należy się do przyjętych przez biegłego założeń, że oskarżony waży 114 kilogramów (wartość podana przez oskarżonego do protokołu pobrania krwi i do protokołu przesłuchania k.33), że oskarżony spożywał alkohol na „czczo” (co wynika z protokołu przesłuchania k.34- odwrot), że oskarżony spożył 415 gram wódki o zawartości 40% alkoholu (co także wynika z protokołu przesłuchania k.34).

W oparciu o te założenia, których poprawności nie ma podstaw kwestionować, gdyż opierają się one wprost na danych podanych przez oskarżonego, biegły ustalił, że u mężczyzny ważącego 114 kilogramów po spożyciu 0,415 litra 40% wódki stwierdzono by stężenie alkoholu w wysokości 1,64 ‰ i stężenie to byłoby stężeniem maksymalnym, jakie można osiągnąć w określonych wyżej warunkach.

W tym miejscu przypomnieć wypada, że przeprowadzone u D. W. (1) badanie krwi wykazało zawartość 2,1 ‰ alkoholu etylowego, a więc stężenie znacznie wyższe aniżeli stężenie maksymalnie możliwe do osiągnięcia po spożyciu deklarowanej przez oskarżonego ilości alkoholu. Po zapoznaniu się z opinią biegłego w toku przewodu sądowego oskarżony częściowo zmodyfikował swoje wyjaśnienia podając, że wypił około 400 – 450 ml wódki. Zmiana deklarowanej przez oskarżonego ilości spożytego alkoholu (z wartości 400-420 ml do 400-450 ml), w świetle opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej nie ma istotnego znaczenia. Z treści powołanej wyżej opinii wynika bowiem, że aby u ważącego 114 kilogramów mężczyzny stwierdzić stężenie alkoholu we krwi w wysokości 2,1 ‰, musiałby on na około 1 godzinę wcześniej zakończyć spożycie około 0,5 litra 40% wódki, przy czym użyte przez biegłego określenie „około” odnosi się do przybliżenia co do drugiego miejsca po przecinku (k.130), a więc do ilości od 5 do 10 gram (k.70).

Aby osiągnąć stężenie alkoholu we krwi w wysokości 2,1 ‰ oskarżony musiałby zatem spożyć od 490 ml do 510 ml 40% wódki, a więc ilości znacznie przekraczające i te podane przez niego w dochodzeniu, jak i te podane w trakcie rozprawy.

W pisemnej opinii z dnia 24.02.2012 roku biegły przyjął, że oskarżony zakończył spożywanie alkoholu o godzinie 22:30, mylnie interpretując treść wyjaśnień D. W. (3) z protokołu przesłuchania oskarżonego z dnia 15 lutego 2012 roku (k.33), gdzie oskarżony stwierdził wprawdzie, iż od godziny 22:30 do godziny zatrzymania samochodu nie spożywał żadnego alkoholu, ale gdzie podał zarazem, że pił alkohol po zatrzymaniu samochodu, czego biegły w swej pisemnej opinii już nie uwzględnił. Z treści ustnej opinii uzupełniającej lek. med. M. B. (k.130) wynika wszakże jednoznacznie, że ponieważ faza wchłaniania i wyrównywania poziomu alkoholu przy alkoholach wysokoprocentowych, jakim jest wódka, trwa około 1 godziny – 1 godziny 15 minut, to nawet korygując przyjęte założenia, że oskarżony o godzinie 2:00 – 2:10 spożył w sposób „jednorazowy” około 415 ml 40% wódki, to po godzinie od zakończenia spożycia, czyli około godziny 3:20 (a więc w czasie przeprowadzonego faktycznie badania krwi) zawartość alkoholu w jego krwi mogłaby osiągnąć maksymalne stężenie w wysokości 1,64 ‰ (byłoby to stężenie maksymalne, jakie można by osiągnąć w określonych wyżej warunkach).

Odnosząc się do zeznań świadków D. B., P. K., M. Z., S. C. i A. K., którzy stwierdzili, że w ich obecności oskarżony w dniu 31 grudnia 2011 roku i 1 stycznia 2012 roku nie spożywał alkoholu, podnieść należy, iż w/w nie przebywali w obecności oskarżonego przez cały ten czas, a zatem ich zeznania nie wykluczają możliwości spożycia przez oskarżonego alkoholu w podanym wyżej przedziale czasu, przy czym dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy bez znaczenia jest, kiedy i w jakiej ilości D. W. (1) spożywał alkohol, skoro ponad wszelką wątpliwość wykazano, że oskarżony kierując samochodem znajdował się w stanie nietrzeźwości, co wynika z przeprowadzonego badania krwi, a wykluczyć należy, że oskarżony alkohol wypił dopiero po zatrzymaniu samochodu w miejscu kontroli drogowej i w czasie bezpośrednio ją poprzedzającym.

Mając powyższe na uwadze, opierając się na wynikach badania krwi, zeznaniach świadków S. P. i W. O. oraz opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej, kierując się przy tym wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, Sąd nie dał wiary całkowicie odosobnionym i sprzecznym z powołanymi wyżej dowodami wyjaśnieniom oskarżonego i przyjął, że D. W. (1) dopuścił się zarzucanego mu występkowi z art. 178a § 1 kk.

Ponieważ ustalono kategorycznie, że w czasie przeprowadzonego badania krwi o godzinie 3:20 oskarżony znajdował się w fazie eliminacji alkoholu z organizmu, a zatem w czasie popełnienia przestępstwa zawartość alkoholu we krwi kierującego przekraczała ustalone wynikiem badania stężenie 2,1 ‰, w tym zakresie Sąd dokonał koniecznej modyfikacji opisu czynu.

Przy wymiarze kary Sąd po stronie okoliczności obciążających uwzględnił znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu występkowi, a wyrażający się w nagminności tego typu czynów, tak w skali całego kraju, jak i na terenie działania tut. Sądu. Naruszenie podstawowej zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jaką jest trzeźwość kierującego, jest przyczyną wielu, często tragicznych w skutkach wypadków drogowych, a masowa wręcz skala tego rodzaju przestępczości wymaga zdecydowanej reakcji ze strony wymiaru sprawiedliwości i przykładowego, surowego karania sprawców. Okolicznością obciążającą jest nadto znaczny stopień upojenia alkoholowego sprawcy, wielokrotnie przekraczający dopuszczalne normy.

Mając powyższe na uwadze za zasadne Sąd uznał orzeczenie wobec oskarżonego kary najsurowszego rodzaju spośród katalogu kar przewidzianych za przestępstwo z art. 178 a § 1 kk.

Fakt, iż oskarżony nie był w przeszłości karany sędownie, uzasadnia warunkowe zawieszenie wykonania tej kary na minimalny okres próby.

W związku z warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności za wskazane Sąd uznał orzeczenie wobec oskarżonego świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie współmiernej do jego możliwości finansowych.

W oparciu o art. 42 § 2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego obligatoryjny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Określając wymiar tego środka karnego w dolnej granicy Sąd kierował się przede wszystkim dotychczasowym nienagannym trybem życia oskarżonego, co przemawia za przyjęciem, iż przypisany mu występki miał charakter incydentalny, przypadkowy. Z drugiej strony Sąd wziął pod uwagę stopień nietrzeźwości kierującego w chwili czynu, co nie pozwala na orzeczenie tego środka w minimalnym wymiarze.

W ocenie Sądu dolegliwość wymierzonej kary jest współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia sprawcy. Toczące się aktualnie postępowanie karne i wymierzona oskarżonemu kara, biorąc pod uwagę jego właściwości i warunki osobiste, będą w ocenie Sądu dostateczną dla sprawcy nauką i gwarantują, że nie popełni on w przyszłości podobnego czynu, a tym samym cele kary zostaną osiągnięte.

O kosztach orzeczono w oparciu o art. 627 kpk